

Kim Dzong Un ogłosił, że całe USA znajdują się w zasięgu jego rakiet

30 lipca 2017

Amerykanom zdecydowanie nie jest już do śmiechu. Korea Północna przeprowadziła kolejny test balistyczny. Tym razem potwierdzono, że odpalony pocisk posiada zasięg międzykontynentalny, zatem może zagrozić Stanom Zjednoczonym. Północnokoreański lider Kim Dzong Un skomentował, że teraz całe USA znajdują się w zasięgu rażenia, a Korea Północna jest w stanie odpalić rakietę w dowolnym miejscu i w dowolnym czasie.

Międzykontynentalny pocisk balistyczny Hwasong-14 został wystrzelony w piątkową noc z prowincji Chaganga, która znajduje się w północnej części kraju. Rakietę osiągnęła wysokość ponad 3 700 kilometrów, pokonała niemal 1 000 kilometrów i wpadła do Morza Japońskiego. Zwrócono uwagę, że Korea Północna po raz pierwszy przeprowadziła test w nocy i również po raz pierwszy odbył się w Chaganga.

Reakcją Korei Południowej i Stanów Zjednoczonych było zorganizowanie wspólnych manewrów rakietowych. Seul domaga się wzmocnienia wojsk przy granicy z Koreą Północną i zapowiada rozmieszczenie dodatkowych systemów antybalistycznych THAAD, których instalacja została wstrzymana. Zaczęto również dyskutować nad rozwiązaniami militarnymi i oskarżać Chiny o brak działań. W grę mogą również wchodzić sankcje, które jak widać nie robią na Korei Północnej praktycznie żadnego wrażenia.

Jeszcze zanim Pjongjang przeprowadził test rakietowy amerykański generał Mark Milley stwierdził, że „czas powoli ucieka” i będzie trzeba podjąć jakąś decyzję. Jeśli nie będą

to działania dyplomatyczne, to z pewnością będzie to reakcja militarna. W amerykańskim rządzie znajdują się również zwolennicy prewencyjnego uderzenia na Koreę Północną, co może wywołać wielką wojnę na Półwyspie Koreańskim i pociągnąć za sobą śmierć i zniszczenie. Jak dobrze wiemy, Chiny cały czas przygotowują się na każdy scenariusz i biorą pod uwagę nawet interwencję zbrojną.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Freebeacon.com, Telegraph.co.uk

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl